

Sygn. akt I ACa 832/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. T.**

przeciwko **J. B. i M. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 maja 2012 r., sygn. akt XII C 171/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych 1.800 zł tytułem zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA E. Staniszevska SSA W. Kryślak SSA J. Nowicki

Sygn. akt IACa 832/12

UZASADNIENIE

Z poszukiwanej pozewem sumy 77.086 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2009 roku i kosztami procesu, w zaskarżonym wyroku z dnia 17 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda kwotę 17.151,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2009 roku, w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

W motywach wyroku Sąd ten podniósł, że powód Z. T. był właścicielem przekazanego mu przez rodziców gospodarstwa rolnego w (...), w gminie D., w powiecie (...), obejmującego nieruchomości gruntową o powierzchni 9.02.00 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarskimi, dla której Sąd w Śremie prowadzi księgę wieczystą za numerem KW (...). Na stanie gospodarstwa znajdowały się wykorzystywane w produkcji rolnej między innymi dwa traktory, tj. ciągnik C360 i ciągnik (...) rocznik 1996, który w 2005 roku został wyremontowany i przerobiony przez powoda na model C330, ładowacz – (...), dwie przyczepy, rozrzutnik obornika, kopaczka do ziemniaków (sortownik do ziemniaków), brony, pługi, w tym pług do podorywki (lemiesz do podorywki), walec strunowy, zgrabiarka do siana zawieszana na ciągnik, opryskiwacz ręczny, przyczepa ziarna żyta oraz inwentarz żywy: krowy, świny, prosięta i dwa psy. Traktor C 330 nie był dopuszczony do ruchu, nie miał wymaganych dokumentów.

Dnia 23 października 2006 roku powód został zatrzymany przez organy ścigania w gospodarstwie pod zarzutem zabójstwa. W trakcie zatrzymania, na prośbę powoda, policjanci wezwali na miejsce jego brata R. T. i bratową G. T. oraz jego sąsiadów, z którymi powód utrzymywał bliskie kontakty, a mianowicie pozwanych J. i M. B.. Po aresztowaniu brat powoda R. T. zobowiązał się zaopiekować gospodarstwem rolnym. Wcześniej powód nie miał kontaktu z bratem przez około 10 lat. Po przejściu zarządu gospodarstwem brat powoda R. T. za namową pozwanego J. B. sprzedał inwentarz żywy oraz zboże, zaś środki uzyskane ze sprzedaży przekazał na rachunek bankowy powoda.

Kilka dni po aresztowaniu powoda pozwany J. B. udał się do adwokata W. P. i udzielił mu umocowania do obrony powoda. W listopadzie 2006 roku pozwany wypłacił adwokatowi W. P. kwotę 3.660 zł za koszty obrony.

Z Aresztu Śledczego w P. powód zwrócił się pisemnie do pozwanego J. B., aby wraz z żoną zaopiekował się jego gospodarstwem rolnym. Powołując się na uzgodnienia z adwokatem W. P. zapowiedział, iż przekaze pozwanym swoje mienie w drodze aktu notarialnego. Działal wówczas po uzyskaniu od adwokata porady, że rodzina zamordowanej kobiety będzie dochodzić odszkodowania i zaspokojenia z majątku gospodarstwa. Zamiarem powoda było, aby pozwani prowadzili jego gospodarstwo, które po wyjściu na wolność mieli przekazać mu z powrotem. Świadomość takiego celu czynności prawnej mieli też pozwani.

W dniu 20 listopada 2006 roku w Areszcie Śledczym w P. powód w obecności adwokata W. P. w formie aktu notarialnego udzielił pozwanym J. i M. B. pełnomocnictwa do zawarcia w jego imieniu umowy o dożywocie, mocą której miał on przenieść na pozwanych własność gospodarstwa rolnego. Pozwani nie byli obecni przy udzielaniu im pełnomocnictwa przez powoda i od dnia jego zatrzymania nie mieli z nim kontaktu. Wszystkie uzgodnienia co do przeniesienia własności czynili z adwokatem P., który miał bezpośredni kontakt z powodem.

W dniu 21 listopada 2006 roku doszło do sporządzenia aktu notarialnego, w którym pozwani J. i M. B. w imieniu powoda oraz własnym zawarli umowę o dożywocie, w której doszło do przeniesienia do ich majątku wspólnego małżeńskiego własności gospodarstwa rolnego powoda o łącznej wartości 220.000 zł. w zamian za dożywocie utrzymanie i przesyłanie mu przez okres pozbawienia wolności co miesiąc paczki żywnościowo-odzieżowej o wartości nie mniejszej niż 150 zł.

Na podstawie umowy o dożywocie prawo własności pozwanych zostało wpisane do księgi wieczystej prowadzonej dla gospodarstwa rolnego.

W dniu 15 marca 2007 roku w Areszcie Śledczym w P. powód, za namową brata R. T., przed notariuszem złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego w dniu 21 listopada 2006 roku oświadczenia o zawarciu z pozwanymi umowy o dożywocie. W uzasadnieniu oświadczenia podniósł, że został wprowadzony w błąd i nie zdawał sobie sprawy z tego, że w wyniku umowy dojdzie do przeniesienia na pozwanych własności gospodarstwa. W oświadczeniu nie zarzucił jednak, że pozwani bezprawnie władają jego gospodarstwem, ani też nie wezwał ich do wydania gospodarstwa. Oświadczenie to zostało doręczone pozwanym 19 marca 2007 roku.

W dniu 5 kwietnia 2007 roku powód wytoczył przed Sądem Rejonowym w Śremie przeciwko pozwanym powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej gospodarstwa z rzeczywistym stanem prawnym. W dniu 4 września 2007 roku

napisał natomiast list do pozwanego J. B., w którym wyrażał wątpliwości co do tego, czy dobrze uczynił wszczynając sprawę o uzgodnienie treści księgi wieczystej. Nadto prosił pozwanego o pomoc finansową i dopytywał o to, czy nadal opiekuje się on jego zwierzętami. W liście wyraził też zgodę na sprzedaż przez pozwanego maszyn z gospodarstwa.

Pozwani wywiązywali się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia, wypłacając za pośrednictwem poczty powodowi po 150 zł miesięcznie. Nie pobierali też gotówki z rachunku bankowego powoda. Z tytułu użytkowania gruntów gospodarstwa otrzymali dotacje z Unii Europejskiej w wysokości około 6000-7000zł rocznie. Uprawiali ziemię, zajmowali się koszeniem trawy, sprzątaniem obejścia i karmieniem psów powoda. Nie korzystali z budynku mieszkalnego i pomieszczeń gospodarskich, ani nie korzystali ze sprzętu gospodarstwa powoda. Zawarli umowę ubezpieczenia budynków gospodarskich i ich ochrony, płacili podatek od nieruchomości i podatek rolny, opłacali rachunki za prąd i gaz.

W prawomocnym wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 roku Sąd Rejonowy w Śremie, w sprawie o sygn. akt I C 58/07, przywrócił prawo własności gospodarstwa powodowi. W toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 30 stycznia 2008 roku powód po raz pierwszy zwrócił się do pozwanych o wydanie mu gospodarstwa rolnego. Pozwani odmówili wówczas wydania uznając, że powód działa nieprzemysłanie pod wpływem swojego brata R. T..

W dniu 11 lipca 2009 roku pozwani zwrócili bratu powoda R. T. legitymizującemu jego pełnomocnikiem, gospodarstwo rolne. Budynki gospodarstwa znajdowały się w takim stanie, w jakim pozwani odebrali je od R. T.. Grunty rolne zobowiązali się zwrócić po zbiorach, najpóźniej do dnia 31 sierpnia 2009 roku, co też nastąpiło. Pozwani zobowiązali się także do przekazania na rzecz powoda tytułem rekompensaty 1,5 ha tony zboża.

Działający w imieniu powoda jego brat R. T. odmówił podpisania zdawczego protokołu z dnia 13 lipca 2009 roku dotyczącego zwrotu maszyn i urządzeń gospodarstwa. Na liście zwracanych rzeczy były między innymi kopaczka do ziemniaków (sortownik do ziemniaków), pług do podorywki (lemiesz do podorywki), siewnik i opryskiwacz ręczny. Wszystkie te maszyny pozwani wydali R. T., który jednak odmówił przyjęcia dowodów rejestracyjnych i tablic rejestracyjnych ciągnika

C 360 i przyczepy rolniczej..

Pozwany w trakcie użytkowania gospodarstwa sprzedał ciągnik C 328 (C 330) za cenę 2.000 zł, przyczepę ziarna za 900 zł i krowę za 1500 zł. Zapłacił w dniu 15 sierpnia 2009 roku do rąk brata powoda R. T. kwotę 1500 zł za zboże zasiane przez powoda jesienią 2006 roku.

Na podstawie opinii powołanych w sprawie biegłych Sąd pierwszej instancji ustalił, że czynsz możliwy do uzyskania z dzierżawy gospodarstwa powoda w okresie od lutego 2008r. do 11 lipca 2009 r. mógłby sięgnąć sumy 13.943,30 zł. Wartość rynkowa ciągnika U. C 328 z roku produkcji 1966, przerobionego na C 330 według cen aktualnych i stanu na dzień 11 lipca 2009r. wynosiła 4.340 zł. Wartość rynkowa jednego worka zboża żyta sięgała 25.60 zł (5 worków x 25,60 zł=128 zł).

Pozwani w piśmie z dnia 26 października 2009r., nadanym w tymże dniu, zostali wezwani przez pełnomocnika powoda do zapłaty kwoty 77.086 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 listopada 2009 r., na którą składała się suma 32.084 zł odszkodowania za brakujące składniki majątkowe, przy zwrocie zabudowań gospodarstwa w dniu 11 lipca 2009 r., suma 27.900 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości 900 zł miesięcznie przez okres od 21 listopada 2006r. do dnia 11 lipca 2009r. oraz suma 17.100 zł z tytułu żadanego zwrotu dotacji unijnych uzyskanych przez nich w czasie posiadania gospodarstwa rolnego powoda.

W ocenie Sądu pierwszej instancji uzyskać należało, że do czasu doręczenia pozwanym oświadczenia powoda z dnia 15 marca 2007r. o uchyleniu się od skutków prawnych umowy o dożywocie, tj. do dnia 19 marca 2007r., nie było żadnych podstaw do kwestionowania prawa pozwanych do posiadania gospodarstwa rolnego powoda na takich zasadach, jakie przysługują właścicielowi. Zauważyć należy, że na podstawie umowy o dożywocie z dnia 21 listopada 2006r. pozwani nabyli własność gospodarstwa i do momentu złożenia wskazanego oświadczenia woli przez

powoda, władali gospodarstwem jak właściciele. Powód do tego czasu nie miał żadnego skutecznego prawa względem pozwanych, a co więcej, do dnia 19 marca 2007r. nie wyrażał wobec pozwanych żadnego stanowiska mogącego w sposób obiektywny podważyć służące im prawo własności. W szczególności nie kierował do nich żadnych pism, w tym przez swojego brata R. T., z których wynikałaby wola przejęcia z powrotem nie tylko formalnie prawa własności gospodarstwa, ale faktycznego władania gospodarstwem. Również w wyjaśnieniach przed sądem powód przyznał, że przekazał pozwany gospodarstwo na własność i był świadomy tego, że uczynił to, aby nie stracić majątku na wypadek roszczeń odszkodowawczych osób bliskich zamordowanej kobiety. Dopiero na skutek oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy o dożywocie powód po raz pierwszy wyraził wolę zamanifestowaną w sposób obiektywny zachowania prawa własności do gospodarstwa. Sama treść oświadczenia, z którego wynika w sposób wyraźny jedynie brak zamiaru przeniesienia na pozwanych prawa własności gospodarstwa i zaakcentowanie przez powoda zamiaru oddania im gospodarstwa tylko pod opiekę, w sposób obiektywny winna wzbudzić w świadomości pozwanych wątpliwość co do przysługującego im prawa władania właścicielskiego nieruchomością. W związku z tym przyjąć należało, że do dnia 19 marca 2007r. byli oni posiadaczami samoistnymi gospodarstwa i to w dobrej wierze. Nadto między stronami było bezsporne, że zamiarem powoda było to, aby pozwani na czas jego nieobecności zaopiekowali się gospodarstwem. Powyższy zamiar powód wyartykułował w oświadczeniu z dnia 15 marca 2007r., w którym uchylił się jedynie do skutków umowy o dożywocie w takim zakresie, w jakim doszło do formalnego przeniesienia prawa własności gospodarstwa na pozwanych. Wyraźnie natomiast podkreślił, że jego zamiarem, gdy udzielał w listopadzie 2006r. pełnomocnictwa pozwany do zawarcia umowy o dożywocie, było przekazanie im pieczy – opieki nad gospodarstwem. Co więcej, z treści listu powoda adresowanego do pozwanego przed udzieleniem pozwany pełnomocnictwa do zawarcia umowy o dożywocie wynika, że świadomie przekazał on gospodarstwo pozwany, aby zaopiekowali się jego majątkiem. Także po złożeniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy i po wytoczeniu powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, powód w piśmie z dnia 4 września 2007r. adresowanym do pozwanego, wyraźnie podkreślił wolę dalszego sprawowania opieki nad jego gospodarstwem przez pozwanych, a nadto wyraził zgodę na sprzedaż maszyn z gospodarstwa przez pozwanego. Nie było zatem podstaw, by kwestionował on prawo pozwanych do posiadania gospodarstwa do czasu zażądania jego zwrotu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji z okoliczności ujawnionych w toku postępowania wynika, że od dnia 19 marca 2007r. do czasu zgłoszenia przez powoda żądania wydania mu gospodarstwa w dniu 30 stycznia 2008r., pozwanych należy traktować nie jak posiadaczy, a jak dzierżycieli, albowiem w tym czasie zarządzali oni i faktycznie władali gospodarstwem powoda w jego imieniu i na jego rzecz. Bezspornie wolą powoda było to, aby pozwani zaopiekowali się jego gospodarstwem w czasie jego nieobecności i w tym zakresie opiekowali się oni gospodarstwem tj. sprząтали obejście, karmili psy powoda, zebrali zboże zasiane przez powoda jesienią 2006r. oraz obsiewali grunty orne gospodarstwa. Czynności te pozwani wykonywali w imieniu i na rzecz powoda, co potwierdzają ich zeznania, że liczyli się z obowiązkiem zwrotu gospodarstwa powodowi i zgodzili się na prośbę powoda zaopiekować się jego gospodarstwem, albowiem chcieli mu pomóc, co również potwierdził sam powód. Z uwagi na bezsporną wolę powoda przekazania pozwany pod opiekę gospodarstwa, nie sposób w ogóle mówić o bezumownym posiadaniu przez nich gospodarstwa.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji strony procesu łączyła swoista umowa, której przedmiotem i treścią było sprawowanie opieki przez pozwanych nad gospodarstwem powoda oraz udzielanie mu pomocy materialnej w postaci przekazywanych pieniędzy. Z powyższego obowiązku pozwani faktycznie wywiązywali się do dnia zwrotu bratu powoda gospodarstwa w dniu 11 lipca 2009r. W związku z tym, do czasu wypowiedzenia powyższej umowy, pozwani nie byli zobowiązani do uiszczania powodowi wynagrodzenia za korzystanie z gospodarstwa. Powód ani w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków umowy o dożywocie, ani wytaczając powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie wyraził woli wypowiedzenia umowy w takim zakresie, w jakim pozwani korzystali z jego nieruchomości. Nie wypowiedział warunków dotyczących sprawowania opieki nad jego gospodarstwem, czy braku woli otrzymywania od pozwanych pomocy finansowej. W ocenie Sądu z samego żądania zawartego w pozwie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w okolicznościach sprawy nie sposób domniemywać żądania wydania powodowi gospodarstwa. Powództwo to dotyczyło jedynie

okoliczności związanych z przeniesieniem prawa własności na pozwanych, a nie faktycznego władania przez nich gospodarstwem. Dopiero na rozprawie w dniu 30 stycznia 2008 r. powód wezwał pozwanych do wydania mu gospodarstwa stanowiącego jego własność, i z tym momentem strony przestała wiązać umowa, na mocy której pozwani korzystali z gruntu powoda. Wezwanie do wydania gospodarstwa zawierało w sobie żądanie zaprzestania korzystania z nieruchomości stanowiącej własność powoda, w związku z czym z tym momentem pozwani winni liczyć się z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, którą faktycznie posiadali do dnia 11 lipca 2009 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zgodnie z wnioskami z opinii biegłego sądowego przyznał powodowi wynagrodzenie w łącznej wysokości 13.943,30 zł na podstawie art. 225 kc w zw. z art. 224 § 2 kc.

W ocenie Sądu pierwszej instancji funkcję waloryzacyjną pełnią odsetki przyznane w wyroku od dnia 11 listopada 2009 r. tj. od wezwania do spełnienia świadczenia, w związku z czym zasądzenie wynagrodzenia w wysokości zwaloryzowanej prowadziłyby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, który wcześniej nie kierował tego typu żądań finansowych do pozwanych.

W pozostałym zakresie żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu Sąd Okręgowy oddalił.

Odnosząc się do żądania z pozwu zasądzenia kwoty 32.084 zł z tytułu odszkodowania za brakujące składniki majątkowe przy zwrocie zabudowań gospodarstwa w dniu 11 lipca 2009 r., Sąd uznał, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za brak ciągnika U. C 328 (C 330) oraz 5 worków zboża i z tego tytułu zasądził od nich na rzecz powoda kwotę 3.080 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było też podstaw do zasądzenia od pozwanych wartości pobranych przez nich dotacji unijnych, albowiem kwoty te należały im się za uprawę gruntów gospodarstwa za zgodą powoda. Zgodnie Rozporządzeniem RADY (WE) NR 1782/2013 z dnia 29 września 2003 r. ustanawiającym wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającym określone systemy wsparcia dla rolników oraz zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 2003r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych i oddzielnej płatności z tytułu cukru (Dz.U. Z 2004 r. Nr 6, poz. 40, z późn. zm.) i ustawą z dnia 26 stycznia 2008 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz.U. Z 2008r. Nr 170 poz. 1051 j.t), dopłaty unijne przysługiwały rolnikom faktycznie uprawiającym ziemię, a więc fakt posiadania gospodarstwa na własność nie był wystarczającym czynnikiem do otrzymania powyższych dopłat jako pożytków cywilnych.

W apelacji od powyższego wyroku powód domagał się jego zmiany w części oddalającej powództwo i zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum dalszej sumy 32.545,77 zł. z odsetkami ustawowymi od całości świadczenia od dnia 11 listopada 2009 roku oraz zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący zarzucił błędne ustalenia faktyczne przez przyjęcie dobrej wiary posiadania przez pozwanych gospodarstwa do dnia 30 stycznia 2008 roku oraz co do charakteru prawnego dopłat unijnych, jako pożytków cywilnych określonych w art. 225 k.c., naruszenie art. 229 k.p.c. przez jego niezastosowanie, a nadto błędne zastosowanie art. 363 § 2, art. 481 § 1 i art. 455 k.c.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od niego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się ostatecznie nieuzasadniona.

Co do zarzutu zwalczającego ustalenia w zakresie faktu dobrej wiary pozwanych posiadaczy gospodarstwa rolnego, korzystających z domniemania prawnego dobrej wiary z art. 7 k.c., to występujące w sprawie okoliczności indywidualnego wypadku przemawiały za trafnością dokonanej w tym względzie oceny stanu świadomości pozwanych. Dobra lub zła wiara jest bowiem uzależniona od stanu świadomości posiadacza, a jej ocena nie może odnosić się tylko do wiedzy o tym, czy nieruchomość stanowi cudzą własność, lecz również do tego, czy posiadanie jej cudzego prawa nie narusza. I choć wnioski Sądu pierwszej instancji mówiące o tym, że strony połączyły równolegle dwie umowy; jedna dożywocia, od której skutków prawnych powód się skutecznie uchylił, i druga (nie wiadomo,

czy zawarta pod płaszczem tej pierwszej, czy niezależnie), której przedmiotem było „sprawowanie opieki” przez pozwanych nad gospodarstwem rolnym powoda oraz udzielanie mu pomocy finansowej w formie comiesięcznych świadczeń, nie znajdowały co do tej drugiej umowy żadnego odzwierciedlenia w oświadczeniach woli obu stron wymienionych w celu osiągnięcia wspólnego rezultatu, to kryteriów oceny dobrej lub złej wiary to nie naruszało. Faktem bowiem jest, że choć w celu odwrócenia skutków przeniesienia własności gospodarstwa rolnego powód uchylił się od prawnych konsekwencji umowy dożywocia, to żądanie jego wydania wysunął po raz pierwszy wobec pozwanych dopiero w toku rozprawy sądowej w dniu 30 stycznia 2008 roku. W okolicznościach, w których strony wcześniej nie kontaktowały się osobiście; w których do zawarcia umowy dożywocia i przeniesienia własności gospodarstwa doszło przez pełnomocnika w sposób wyreżyserowany przez obrońcę powoda pod hasłem „ucieczki z majątkiem” przed ewentualnymi wierzycielami, w których pomimo uchylenia się od skutków prawnych umowy i wytoczenia 5 kwietnia 2007 roku powództwa o uzgodnienie wpisu w księdze wieczystej ze stanem prawnym, powód w liście do pozwanego z dnia 4 września 2007 roku nie zażądał zwrócenia mu gospodarstwa, a wydawał dyspozycje co do sprzedaży maszyn z gospodarstwa, uprawniony był wniosek Sądu pierwszej instancji, że pozwani mogli pozostawać w uzasadnionym przekonaniu o zgodnym z wolą powoda władaniu przez nich gospodarstwem co najmniej w zakresie jego dzierżenia, o ile nie posiadania zależnego, pomimo toczącego się sporu na tle wpisu prawa własności. W tym zatem względzie ustalenia tego Sądu okazały się ostatecznie prawidłowe i także Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia w zakresie określenia czasookresu, za jaki na podstawie art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c. powodowi należy się wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości. Po zażądaniu bowiem zwrotu gospodarstwa rolnego w sytuacji toczącego się procesu o uzgodnienie stanu ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, pozwani - racjonalnie oceniając – nie mogli już pozostawać w uzasadnionym przeświadczeniu, że władanie przez nich gospodarstwem odbywa się za zgodą właściciela.

Nieuzasadniony był też podniesiony w apelacji zarzut błędnego zastosowania przepisu art. 363 § 2 k.c., gdy z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, by przepis ten Sąd pierwszej instancji w ogóle przywołał za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy, jak to trafnie zauważył skarżący, nie jest naprawieniem szkody wyrządzonej właścicielowi, lecz wynagrodzeniem, jakie posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na ważnej podstawie prawnej. Tak więc wynagrodzenie takie nie jest odszkodowaniem, do którego miałyby zastosowanie przepisy prawa cywilnego regulujące wysokość lub zasady ustalania roszczeń odszkodowawczych. O wysokości wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z rzeczy danego rodzaju w czasie jej posiadania przez posiadacza bez tytułu prawnego. Podstawą zaś waloryzacji takiego zobowiązania mógłby być tylko przepis art. 358¹ § 3 k.c., na istotną zmianę siły nabywczej pieniądza po jego powstaniu skarżący się jednak nie powoływał. Także podnoszone w tym kontekście braku waloryzacji zobowiązania zarzuty naruszenia art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. przez przecenienie waloryzacyjnej funkcji odsetek ustawowych, były oczywiście nieusprawiedliwione i nie wymagały poświęcenia im uwagi.

Bez uzasadnienia też Sąd pierwszej instancji przyjął za skarżącym, że unijne dotacje obszarowe w ramach bezpośredniego wsparcia udzielanego rolnikom w Unii Europejskiej stanowią pożytki cywilne, których zwrotu może się domagać właściciel rzeczy na podstawie art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. Pożytkami cywilnymi w znaczeniu kodeksowym z art. 53 § 2 k.c. są dochody, jakie rzecz przynosi na podstawie stosunku prawnego i nie są nimi dotacje stanowiące nieodpłatną i bezzwrotną pomoc finansową udzielaną rolnikom. Stąd i apelacja w części zwalczającej oddalenie powoda z roszczeniami w tym zakresie była nieuzasadniona.

Z tych względów pozbawioną uzasadnionych podstaw apelację powoda należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić, rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego i instancji odwoławczej opierając na art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c.

SSA E. Staniszewska SSA W. Kryślak SSA J. Nowicki